

REKLAMA

Mieszkania  
2-3-4 pokojowe

Widok na las.  
Trwają rezerwacje mieszkań  
nowego etapu. **Sprawdź ofertę!**

ATRAKCYJNE CENY  
OD 8400 ZŁ/M<sup>2</sup>



OSIEDLE PREMIUM

☎ 530 193 192 🔍 [www.pieczewopremium.pl](http://www.pieczewopremium.pl)



nr 5 (391) 2025 ISSN 1734-7076

04.03 – 19.03.2025

WWW.ZYCIEOLSZTYNA.PL

NAKŁAD 20 000

**życie**

Olsztyna

REKLAMA

**KORKUĆ**  
CZĘŚCI  
UŻYWANE  
KASACJA  
POJAZDÓW

DYWITY, ul. Olsztyńska 14 D  
WWW.AUTOCZESCI-KORKUC.PL  
KUPIMY KAŻDE AUTO  
TEL. /89/ 511 91 00

REKLAMA

**JAN-CAR**  
Stacja Demontażu Pojazdów

**KASACJA POJAZDÓW**  
**POMOC DROGOWA**  
**AUTO CZĘŚCI**

☎ 606 284 174 WARKAŁY 19F  
KASACJAOLSZTYN.PL

**LOOMBARD.pl**



**SKUP / SPRZEDAŻ**  
**WYCENA**

**TAK dla większego Olsztyna!**



Zagłosuj:  
<https://wybieram.olsztyn.eu>

**Nowy dworzec, nowa era**  
**– wojewoda honoruje Kopernika**

Czytaj str. 3



REKLAMA



# ZAREKLAMUJ SIĘ

w Nowym Życiu Olsztyna

Zadzwoń – zapytaj

tel. 505 129 273

## Rajd Polski na dłużej zagości na Warmii i Mazurach

W Urzędzie Marszałkowskim w Olsztynie podpisano list intencyjny dotyczący organizacji Rajdu Polski w latach 2026-2030 na Warmii i Mazurach. Nasz region pozostanie gospodarzem jednej z najstarszych i najbardziej prestiżowych imprez motorsportowych na świecie.

Organizowany od 1921 roku, jest drugim najstarszym rajdem na świecie, ustępując jedynie Rajdowi Monte Carlo. Od 2005 roku zawody rozgrywane są na mazurskich szutrach, a ich organizację nieprzerwanie wspiera samorząd województwa warmińsko-mazurskiego.

– Jesteśmy solidnym partnerem tego wydarzenia, współpracujemy przy jego organizacji z profesjonalnymi organizatorami – mówi marszałek województwa Marcin Kuchciński. – Rajd Polski to ogromna promocja dla regionu i magnes dla turystów. Podpisanie listu inten-

cyjnego otwiera nam drogę do kolejnych edycji tej wyjątkowej imprezy.

Podpisany dokument to zobowiązanie do współpracy między samorządem województwa, Polskim Związkiem Motorowym oraz gminą Mikołajki.

Prezes Polskiego Związku Motorowego Michał Sikora podkreślił, że Warmia i Mazury to naturalny „szutrowy dom” Rajdu Polski. – Mikołajki i okoliczne gminy zapewniają świetne warunki dla kierowców, kibiców oraz światowej federacji. Opinie o rajdzie są bardzo pozytywne, co daje nam motywację do dalszego rozwoju.



To efekt wspólnych starań, aby Rajd Polski pozostał na Warmii i Mazurach – twierdzą zgodnie podpisani pod listem

Polski Związek Motorowy zadeklarował m.in. lokalizację możliwie jak największej liczby odcinków specjalnych na terenie Warmii i Mazur, organizację zaplecza technicznego i organizacyjnego oraz zapewnienie bezpieczeństwa zawodników, kibiców i mieszkańców, a także zabezpieczenie ekologiczne rajdu.

Choć w ciągu minionych lat wydarzenie zmieniało nieco organizacyjną formułę (m.in. Rajdowe Mistrzostwa Świata czy Rajdowe

Mistrzostwa Europy), to niezmiennie jego bazą są gościnne Mikołajki.

– To efekt wspólnych starań, aby Rajd Polski pozostał na Warmii i Mazurach. Wiemy, że inne regiony walczyły o przejęcie tej imprezy, ale wierzymy, że nasza determinacja pozwoli utrzymać rajd na dłużej niż 5 lat – mówił Piotr Jakubowski, burmistrz Mikołajek.

Mazurskie szutry doskonale zna Krzysztof Hołowczyc, wielokrotny uczestnik Rajdu Polski. – Moi koledzy

z zagranicy zachwycają się atmosferą i tutejszymi trasami. Prędkości porównywalne do Finlandii, energia kibiców, krajobrazy – to wszystko sprawia, że Rajd Polski na Warmii i Mazurach to unikalne wydarzenie.

Warmia i Mazury pozostają sercem polskiego motorsportu. Dzięki zaangażowaniu samorządu, organizatorów oraz lokalnej społeczności Rajd Polski będzie kontynuował swoją legendarną historię na mazurskich szutrach przez kolejne lata.

PROMOCJA KSIĄŻKI

### HISTORIE NA DOBRANOC

Tata opowiada

SPOTKANIE Z AUTOREM  
BARTŁOMIJEJEM GŁUSZAKIEM  
ORAZ Z ILUSTRATORKĄ  
EWĄ POHLKE

ZA  
PRA  
SZAM!

BIBLIOTEKA ABECADŁO (AL. PIŁSUDSKIEGO 16)

15 MARCA 2025 11:00

WWW.MBP.OLSZTYN.PL

## Życie

Olsztyna

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza  
„INNA PERSPEKTYWA” Ilona Lik

redaktor naczelny: Leszek Lik, redakcja@zycieolsztyna.pl;

zespół redakcyjny: Andrzej Zb. Brzozowski, Krzysztof Szymański, Jacek Panas, Ilona Lik

rysunki: Zbigniew Piszczako;

Biuro promocji i reklamy: tel. 505 129 273;

(r) – materiał reklamowy lub powierzony, ar- archiwum redakcji.

Redakcja zastrzega sobie prawo adyustacji powierzonych tekstów.

DTP: Aleksandra Kędzierzawska, Druk: Polska Press Sp. z o.o.

Nakład 20 000

www.zycieolsztyna.pl

# Nowy dworzec, nowa era – wojewoda honoruje Kopernika

**Olsztyn zyskał nową wizytówkę transportową – oficjalnie otwarto nowoczesny dworzec kolejowy Olsztyn Główny. Obiekt, który zyskał nową jakość i funkcjonalność, z każdym dniem staje się nie tylko istotnym punktem komunikacyjnym regionu, ale także symbolem rozwoju i historii miasta. – Wychodzimy z inicjatywą nadania mu imienia Mikołaja Kopernika – podkreśla wojewoda Radosław Król.**

Dworzec Olsztyn Główny to efekt kilku lat intensywnych prac budowlanych, które w dużej mierze zmieniły oblicze tej części miasta. Od momentu rozpoczęcia modernizacji w 2020 roku, obiekt przeszedł szereg etapów, a jego finalny wygląd łączy nowoczesność z elementami funkcjonalności, dostosowanymi do potrzeb pasażerów.

Nowy dworzec to przykład zaawansowanej technologii i ekologicznych rozwiązań. Posiada nowoczesne perony, strefy wypoczynkowe, przestronne poczekalnie oraz liczne punkty usługowe, które mają ułatwić życie podróżnym. – To nie tylko nowoczesna stacja kolejowa, ale i przestrzeń publiczna, która służy mieszkańcom Olsztyna i turystom – mówił podczas otwarcia wojewoda warmińsko-mazurski Radosław Król.

Jednak nie tylko architektura nowego obiektu przyciąga uwagę. Wojewoda Radosław Król złożył wnioski do Polskich Kolei Państwowych o nadanie dworcowi imienia Mikołaja Kopernika, co ma na celu oddanie hołdu wybitnemu astronomowi, który przez długie lata był związany z Olsztynem.

– Mikołaj Kopernik to postać, której związki z naszym miastem są niezatarte. Jego imię na tym dworcu to nie tylko symbol, ale także wyraz szacunku dla nauki, którą reprezentował – mówił Radosław Król, podkreślając znaczenie nadania inwestycji imienia Kopernika. Inicjatywa, mimo że nadal czeka na decyzję PKP, spotkała się z szerokim poparciem, zarówno historyków, jak i ludzi nauki i kultury. – Kopernik to postać, która na zawsze związana jest z Olsztynem. Jego imię na dworcu dobrze przypominałoby o naszej historii – powiedział mieszkaniec stolicy Warmii obecny na konferencji prasowej związanej z inauguracją działalności dworca.

## Nowoczesny dworzec z historycznym akcentem

Obecność Mikołaja Kopernika w dyskusji o przyszłości Olsztyna nie jest przypadkowa. Kopernik, który prawie całe dorosłe życie mieszkał na Warmii, m.in. w Olsztynie, zrewolucjonizował sposób postrzegania świata. Jego teorie nauko-



Budowa nowego dworca Olsztyn Główny to inwestycja zrealizowana przez Polskie Koleje Państwowe S.A. z dofinansowaniem ze środków unijnych z Programu Operacyjnego Polska Wschodnia. To czwarty w historii Dworzec Główny w Olsztynie. Pierwszy wzniesiono w 1872 roku, w trakcie budowy linii z Torunia do ówczesnej granicy państwa; drugi powstał w latach 1945-48 poprzez przebudowę ruin spalonego poprzednika, natomiast trzeci w latach 1969-1971. Dzięki właśnie zakończonej inwestycji powstał nowoczesny, dostosowany do potrzeb wszystkich pasażerów budynek dworca oraz reprezentacyjna przestrzeń przed nim integrująca kolej z miejskimi środkami transportu. Niezwykle ważnym aspektem inwestycji była budowa nowego tunelu pod dworcem i peronami, który łączy, dotychczas rozdzielone torami, dwie części miasta. Uwagę zwraca elewacja frontowa dworca, na której znalazł się wielkoformatowy zegar, a tuż pod nim – zgodnie z zaleceniami konserwatora zabytków – pochodzący z poprzedniego dworca neon „Dworzec Kolejowy”. Zabytkowy podświetlany napis o długości ponad 18 metrów, składający się z 12 liter o wysokości 123 centymetrów każda, został poddany renowacji. To nie jedyny element historyczny, który znalazł się w nowym budynku – w holu dworca możemy zobaczyć również przeniesioną z poprzedniego dworca mozaikę oraz tablicę z historią dworca. Nowy dworzec kolejowy i zmodernizowana stacja Olsztyn Główny tworzą największy węzeł kolejowy w regionie. Budowa nowego dworca Olsztyn Główny to jedna z największych inwestycji PKP S.A. w ramach Programu Inwestycji Dworcowych. Jej koszt to 97 mln złotych. Natomiast modernizacja stacji zrealizowana przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., dofinansowana ze środków unijnych w ramach Programu Operacyjnego Polska Wschodnia, kosztowała ok. 565 mln zł.

we, w tym heliocentryzm, stanowiły przełom w historii ludzkości. Jak mówi wojewoda, wybór imienia Kopernika na patrona dworca jest nie tylko hołdem dla wielkiego uczonego, ale także manifestem przyszłości.

– Usłyszałem wiele głosów doceniających tę symbolikę, ponieważ Kopernik to nasz skarb, a nadanie

dworcowi jego imienia to znak, że pamiętamy o swojej historii, jednocześnie spoglądając odważnie w przyszłość – dodał wojewoda Król.

## Inwestycja, która łączy... przyszłość z Kopernikiem

Dworzec kolejowy Olsztyn Główny nie jest tylko punktem

na mapie, ale ważnym elementem w życiu miasta. Zlokalizowany w centrum, z dogodnymi połączeniami komunikacyjnymi, ma stać się miejscem dobrych podróży, zwiększy także atrakcyjność turystyczną Olsztyna, który dzięki temu zyska jeszcze lepsze połączenie z resztą Polski i Europą.

W ciągu kilku najbliższych lat, dworzec będzie tętnił życiem, łącząc ludzi z różnych zakątków świata, ale także przypominając o naukowym dziedzictwie miasta.

Już około 20 dworców w kraju ma swoich patronów. Pierwszym takim dworcem w Polsce został Dworzec Centralny w Warszawie, który od 2019 roku nosi imię Stanisława Moniuszki. W 2024 roku dworzec w Tarnowie otrzymał imię Wincentego Witosa – trzykrotnego premiera II Rzeczypospolitej, działacza samorządowego, przywódcy ruchu ludowego, jednego z ojców niepodległej Polski.

– Niektóre dworce kolejowe w Polsce mają swoich patronów – powiedział Michał Stilger, rzecznik prasowy PKP S.A. – Nadawanie wybranym dworcem imion to dodatkowa działalność, realizowana obok zarządzania nieruchomościami kolejowymi i prowadzenia inwestycji. Ma na celu promowanie wybitnych postaci oraz bohaterów zbiorowych. Inicjatorami zgłaszającymi propozycje patronów zazwyczaj są lokalne stowarzyszenia, osoby ze świata kultury, polityki, samorządowcy, popularyzatorzy historii i sami kolejarze, a ostateczna decyzja dotycząca nadania imienia danemu dworcowi należy do PKP SA. Brane są pod uwagę poszczególne życiorysy, zasługi dla Polski oraz różne okresy z bogatej, ponadtyśiącletniej historii kraju.

Dzięki tej inicjatywie Olsztyn nie tylko stawia na rozwój infrastruktury, ale także podkreśla swoje miejsce w historii nauki, co w przyszłości będzie miało ogromne znaczenie – nie tylko na poziomie regionalnym, ale także globalnym. Dworzec Olsztyn Główny, z imieniem Mikołaja Kopernika, stanie się nie tylko symbolem rozwoju, ale także przypomnieniem, że nauka, pasja do odkrywania i rozwój technologii powinny iść w parze z dbałością o tradycję i historię.

Wszystko wskazuje na to, że Olsztyn staje się miejscem, które łączy przeszłość z przyszłością, a Kopernik – choć od wieków obecny w historii miasta – wciąż będzie inspirował kolejne pokolenia.

# Zbliża się przebudowa wylotu z Olsztyna

Coraz bliżej rozpoczęcia przebudowy wylotu z Olsztyna w kierunku Warszawy. Drogowcy podają terminy.

Droga 527, będąca przedłużeniem al. Warszawskiej, będzie miała od granic miasta do węzła Olsztyn-Południe po dwa pasy ruchu w każdą stronę. Na obecnym dzikim parkingu przy zjeździe z wylotu z Olsztyna w kierunku Bartąga powstanie tzw. park & drive. W miejsce znajdującego się tam po sąsiedzku skrzyżowania wybudowane zostanie rondo. Pod koniec listopada 2024 roku w Urzędzie Marszałkowskim w Olsztynie została podpisana umowa na rozbudowę drogi 527 na odcinku od ul. Dybowskiego do węzła Olsztyn-Południe.

Dziś jest tu wąskie gardło, bo na wysokości stacji paliw przy al. Warszawskiej kończą się dwa pasy i dalej droga przechodzi w jednojezdniową, co powoduje korki, ale też stwarza duże ryzyko wypadku, bo jest tu chociażby skrzyżowanie z drogą do Bartąga. Dlatego Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego zdecydował o przeznaczeniu nieco ponad 95 mln zł z programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021-2027 właśnie na rozbudowę wylotu z Olsztyna w kierunku Warszawy. Cała inwestycja ma kosztować 124,2 mln zł.



## Objazdy na czas prac

Zgodnie ze wstępną organizacją ruchu docelowo wylot z Olsztyna ma zostać zamknięty do McDonaldsa przed Tomaszkowem. Wstępnie ustalono, że skrzyżowanie ze zjazdem do Bartąga będzie dostępne dla służb oraz komunikacji publicznej (zarówno linii

miejskiej nr 129, jak i komunikacji gminnej). Objazdy zaplanowane są na drogach wyższego rzędu (niegminnych), a główny zaplanowano przez obwodnicę Olsztyna na wysokości Tomaszkowa w kierunku Kudyp.

Z tym jednak nie chcą się pogodzić mieszkańcy okolicznych miejscowo-

ści. W tej sprawie napisali petycję do drogowców. „Zdajemy sobie sprawę, że inwestycja ta jest niezwykle ważna dla poprawy infrastruktury drogowej i bezpieczeństwa ruchu. Jednocześnie wyrażamy głębokie zaniepokojenie planem całkowitego zamknięcia odcinka drogi na czas przebudowy, co znacznie

utrudni codzienne życie mieszkańców i funkcjonowanie naszej gminy (...). Zamknięcie drogi wpłynie na dostępność usług, utrudni komunikację z centrum miasta oraz zwiększy czas dojazdu do pracy, szkół i instytucji publicznych” – czytamy w przygotowanej petycji.

Pierwotnie przebudowa wylotu z Olsztyna w kierunku Warszawy miała rozpocząć się 1 marca. Jednak konieczne okazało się przeprowadzenie prac archeologicznych, bo znaleziono przedmioty z IV wieku i to koliduje z robotami drogowymi. – Wykonawca musi poczekać z wejściem, bo te prace blokują dojazd do głównych elementów. Musimy poczekać, aż archeolog zakończy pracę. To opóźnienie jest w granicach około dwóch tygodni. Przebudowa powinna zacząć się pod koniec marca – wyjaśnił Waldemar Królikowski, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Olsztynie.

W momencie rozpoczęcia przebudowy droga zostanie całkowicie zamknięta, ale już można w niektórych momentach natknąć się tam na chwilowy ruch wahadłowy, bo trwają prace przygotowawcze, informuje Joanna Kostowska z firmy Strabag, wykonującej przebudowę.

**Krzysztof Szymański**

## Po raz kolejny ruszyła akcja „Łapki na kierownicę”

Akcja „Łapki na kierownicę” będzie prowadzona w okresie od 1 do 31 marca 2025 r. Ma na celu zmianę podejścia kierowców do używania telefonu podczas jazdy samochodem, a tym samym zminimalizowanie ryzyka występowania wypadków.

Kierowca powinien wiedzieć, że korzystanie z telefonu podczas prowadzenia pojazdu wyraźnie obniża koncentrację i powoduje utratę kontroli nad sytuacją na drodze. Nawet kilka sekund nieuwagi za kierownicą może doprowadzić do wielu niebezpiecznych następstw.

Działania Policji prowadzone są wspólnie z firmą Neptis S.A. – operatorem aplikacji Yanosik oraz firmą Screen Network S.A. Stanowią one uzupełnienie policyjnej akcji pn. „Na drodze – Patrzyć i słuchać”, której ważnym elementem jest zwrócenie uwagi uczestników ruchu drogowego na konsekwencje rozproszenia uwagi podczas korzystania z drogi.

Podczas akcji „Łapki na kierownicę” użytkownicy aplikacji Yanosik otrzymają materiały edukacyjne w for-

mie quizu dotyczącego konsekwencji korzystania przez kierujących podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku. Za bezbłędne odpowiedzi na pytania będzie można otrzymać Certyfikat Odpowiedzialnego Kierowcy.

W ubiegłorocznej edycji akcji w rozwiązywaniu quizu wzięło udział 136 375 osób, z czego Certyfikat za bezbłędne odpowiedzi na wszystkie pytania otrzymało 65 912 osób.

Prowadzona przez cały marzec akcja będzie wspierana emisją spotu na ekranach LED firmy Screen Network S.A. rozlokowanych na terenie całego kraju.

Pamiętaj, że korzystanie z telefonu w czasie jazdy naraża zdrowie i życie uczestników ruchu drogowego.

**KMP Olsztyn**

## Wernisaż wystawy fotografii Agnieszki Cichoń-Kamińskiej

Galeria FILartMONIA w Olsztynie ma zaszczyt zaprosić na wyjątkowy wernisaż prac Agnieszki Cichoń-Kamińskiej, uznanej artystki łączącej w swojej twórczości malarstwo i fotografię. Wernisaż odbędzie się 7 marca 2025 o godzinie 17.00 i stanowi niepowtarzalną okazję do zanurzenia się w świecie pełnym emocji, kolorów i kobiecej wrażliwości.

### O artystce:

Agnieszka Cichoń-Kamińska to olsztyńska fotografka i malarka, absolwentka Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Olsztynie oraz Wydziału Sztuki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Swoje umiejętności doskonaliła w pracowniach wybitnych profesorów: S. Trzeczakowskiego (projektowanie graficzne) oraz Janusza Kaczmarskiego (malarstwo). Od lat aktywnie działa na polu sztuki, będąc członkinią takich organizacji jak Polish Women Photographers, Fotoklub RP-Stowarzyszenie Twórców oraz Związek Plastyków Warmii i Mazur.

Jej twórczość to harmonijne połączenie fotografii i malarstwa,

gdzie głównym motywem jest kobieta w różnych odsłonach. Artystka eksploruje tajemnice kobiecej duszy, ukazując ją jako istotę pełną sprzeczności: delikatną, ale i silną; łagodną, lecz zdolną do walki. Jej prace balansują na granicy jawy i snu, rzeczywistości i fantazji, tworząc unikalny, somnambuliczny świat pełen symboliki i emocji. Jak sama mówi:

„Kobieta to dusza nigdy do końca poznana. Może da się poznać, ale tylko kiedy ona zechce”.

### O wystawie:

Nadchodzący wernisaż w galerii FILartMONIA to prezentacja m.in. najnowszych prac Agnieszki Ci-

choń-Kamińskiej, które kontynuują jej fascynację kobiecością i jej wielowymiarowością. Odwiedzający będą mieli okazję zobaczyć dzieła ukazujące kobiety w różnych kontekstach kulturowych i emocjonalnych, przenikające się z elementami fantastyki i symbolizmu. To podróż przez świat pełen barw, form i głębokich refleksji nad naturą kobiecości.

Serdecznie zapraszamy wszystkich miłośników sztuki do udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu. To niepowtarzalna okazja, aby osobiście spotkać się z artystką i zanurzyć się w jej niezwykłym świecie pełnym pasji i artystycznej wrażliwości.

**Filharmonia Olsztyn**

# Rada Gminy Dywity znowu w komplecie

Rada Gminy Dywity ponownie obraduje w pełnym, 15-osobowym składzie. Na sesji w piątek 28 lutego zaprzysiężony został nowy radny Stefan Melnyk, który nie miał kontrkandydatów w okręgu sołectwo Tuławki-sołectwo Gady.

Wcześniej radną w tym okręgu była Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójt gminy Dywity. Po wyborze na wójtka trzeba było przeprowadzić wybory uzupełniające. Stefan Melnyk znany jest w gminie i poza nią ze swojej działalności społecznej i charytatywnej, w tym wyjazdów z pomocą na Ukrainę. Jest również czynnym strażakiem OSP Tuławki i wyjeżdża do akcji ratowniczo-gaśniczych. Jest żonaty, ma czwórkę dzieci.

– W działalności radnego będę chciał zajmować się głównie kwestiami szeroko pojmowanego bezpieczeństwa, budową nowych ścieżek pieszo-rowerowych, w tym ścieżki z miejscowości Gady do Tuławek, a także działalnością społeczną i wspieraniem działań młodzieżowych drużyn pożarniczych – mówi radny Stefan Melnyk.

Podczas sesji radni przyjęli też Program Opieki nad Bezdomnymi Zwierzętami, zgodzili się na udzie-

lenie dotacji w wysokości 480 tys. zł na remont kaplicy w Kieźlinach i 430 tys. zł na remont kościoła we Frączkach. Te środki finansowe gmina Dywity pozyskała z funduszy rządowych. Rada Gminy Dywity przegłosowała też apel o podjęcie prac legislacyjnych związanych ze zmianą przepisów ustawy o samorządzie gminnym w zakresie dopuszczalności zmiany granic jednostek samorządu terytorialnego.



Sołectwo Dywity wreszcie doczekało się miejsca do spotkań, rozmów i zajęć

## Sołectwo Dywity ma wreszcie tymczasową siedzibę

Historyczna i ważna chwila dla sołectwa Dywity! Największe sołectwo w gminie Dywity doczekało się tymczasowej siedziby, która mieści się od 3 marca na parterze budynku przy ul. Warmińskiej 12 w Dywitach. Nowy lokal do spotkań i zajęć ma łącznie około 120 metrów kwadratowych.

Właśnie w poniedziałek 3 marca odbyło się protokolarne przejęcie lokalu od zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej Kormoran w Olsztynie. W przejęciu lokalu uczestniczyli: Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójt gminy Dywity, Urszula Derlacz, sołtys sołectwa Dywity, Waldemar Szydlik, sekretarz gminy Dywity i Iwona Baka z rady sołectwa Dywity.

– Cieszę się ogromnie, że wreszcie jako sołectwo będziemy mieli swoje miejsce do spotkań, zebrań i rozmów – mówi sołtys Urszula Derlacz. – Już dziś zapraszam wszystkich mieszkańców, stowarzyszenia, emerytów i Koło Gospodyń Wiejskich w Dywitach do korzystania z naszego, wspólnego lokalu.

Centralnym punktem lokalu, który ma łącznie około 120 metrów kwadratowych jest duża, nowa, przygotowana sala o powierzchni niemal 90 m<sup>2</sup>, w której można prowadzić

zajęcia rekreacyjne, relaksacyjne, taneczne, plastyczne czy sportowe.

– Musimy jeszcze kupić wyposażenie do części kuchennej, jakieś stoły, krzeselka, lustra – mówi sołtys Urszula Derlacz. – Najważniejsze jednak, że mamy już swoje miejsce.

Obok dużej sali do większych zajęć w lokalu nowej siedziby sołectwa jest też przygotowany aneks kuchenny, kilka toalet z umywalkami czy nieduże zaplecze techniczne dla sołtysa. Umowa na najem świetlicy została na razie podpisana do końca 2025 roku. Atrakcyjność i dostępność świetlicy powinna się jeszcze mocno zwiększyć po zakończeniu budowy ul. Warmińskiej ze ścieżką pieszo-rowerową i oświetleniem, co powinno się wydarzyć do końca kwietnia 2025 roku. – Wówczas dostęp do świetlicy będzie jeszcze łatwiejszy – mówi wójt Agnieszka Sakowska-Hrywniak.



Gratulacje nowemu radnemu Stefanowi Melnykowi składa wójt Agnieszka Sakowska-Hrywniak. To ją po wyborze na wójtka zastąpił radny Melnyk

## Zespół Psie Baby z Dywit zrobił furorę w Mam Talent TVN

Prawie 3 miliony wyświetleń filmów w 2 dni, trzy razy TAK od jury programu Mam Talent TVN i uśmiechnięte pół Polski – tak można podsumować niezwykle pozytywny występ w telewizyjnym show zespołu Psie Baby z gminy Dywity (choć w składzie są też panie z innych miejsc).

To była telewizyjna petarda i wielki pokaz kobiecego luzu i dystansu do siebie. Znany z wcześniejszych występów zespół Wiedźmuchy przeobraził się w Psie Baby i wystąpił w popularnym telewizyjnym programie Mam Talent TVN. Dziewczyny z Dywit pod przewodnictwem siostry Alicji Tomaszewskiej zaśpiewały przeżabany tekst

do melodii znanej piosenki Blanki, a swoim refrenem „W nocy będzie solo, solo...” rozbawiły publiczność i jury do łez. Jakby tego było mało to bez problemu namówiły jurorkę Agnieszkę Chylińską do wspólnego wykonania jej przeboju. Po chwili śpiewali już wszyscy jurorzy i cała publiczność. Występ Psich Bab tak urzekł jury, że bez pro-

blemu zdobyły one 3 głosy na TAK. Dodatkowo, chyba spodobał się w całej Polsce, bo po dwóch dniach od emisji dwa filmiki z Psimi Babami puszczane w mediach społecznościowych osiągnęły zawrotną liczbę niemal trzech milionów wyświetleń. Gratulujemy pomysłu scenicznego na siebie i trzymamy kciuki za dalsze powodzenie!



Psie Baby rozbawiły do łez jury i całą publiczność, a ich przebój „W nocy będzie solo, solo...” spokojnie poradziłby sobie na radiowych listach przebojów

# Wymień, oszczędzaj, oddychaj!

Zlikwiduj kopciucha  
z naszą dotacją!

**Masz stary kocioł węglowy?  
Wymień go na nowoczesne i ekologiczne  
źródło ciepła!**

Dofinansowanie możesz uzyskać na:

✔ Pompę ciepła    ✔ Podłączenie do sieci ciepłowniczej

Zaoszczędź i wymień swój stary piec z **dofinansowaniem z MPEC Olsztyn!**

Powiedz o naszej dotacji znajomym i sąsiadom!

Szczegóły dofinansowania znajdziesz na stronie [mpec.olsztyn.pl](http://mpec.olsztyn.pl)  
w zakładce Dla Klientów lub pod numerem telefonu **89 524 12 32**

**MPEC**  
Olsztyn



Ostatnio kilku moich znajomych, będących już w słuźnym wieku, nie mających własnych samochodów, do tego z trudem się poruszających, zapytało mnie co mają robić? Robiąc w domu porządki znaleźli stare słuchawki, jakąś ładowarkę i jeszcze parę innych elektronicznych gadżetów. Gdzie to wszystko można wyrzucić. I tu pojawił się problem.

## Obywatelu, radź sobie sam

Ktoś powie, żeby zanieść do punktu zbiórki elektroniki i tak samo należy zrobić z innymi nietypowymi przedmiotami, jak na przykład starym lampowym telewizorem, wiertarką czy elektronicznym termometrem. A co mają robić ci ludzie, którzy nie wiedzą, gdzie takie punkty są i jak tam dostarczyć, to znaczy czym, jak pojazdu się nie ma. Kogo to, z tych tworzących zarządzenia, obchodzi? Selektowna zbiórka i koniec. Dlaczego wzorem dawnych lat, kiedy się jeszcze nie wygłupiano z selektywną zbiórką odpadów na osiedlach w wyznaczonych miejscach, stały pojemniki na nietypowe odpady. Jak jakiś starszy człowiek ma trochę elektroniki, do takiego pojemnika to nawet sąsiad zanieśe radijko czy ładowarkę. Czyli wtedy można było o takich sprawach pamiętać i odpowiednio takie odpady od społeczeństwa odebrać. Czy nie można teraz ułatwić życia mieszkańcom i koło dużych zbiorczych śmietników takie pojemniki na elektronikę poustawiać? Jestem pewny, że to by ludziom ułatwiło życie.

O domowych odpadach można by było kilkanaście książek napisać. Ja uważam, że zbiórka jest źle prowadzona. To tak samo jak z kosztami na śmieci w parkach i ulicach – jedna firma je stawia, a inne przedsiębiorstwo je oczyszcza z odpadów, a nie może to być jeden podmiot? Tak samo jak z sygnalizacją na skrzyżowaniach. Nadzór, regulacja i ustawianie to jest domena jednej instytucji, a ich synchronizacja i działanie, podejrzewam, że zależy od innej. Patrząc co się dzieje na skrzyżowaniach w godzinach szczytu jestem pewny, że ci, którzy nadzorują ich prawidłowe funkcjonowanie, nie współpracują ze służbą drogową, bo jak to nazwać co się dzieje na przy-

kład na ulicy Kościuszki? Światła zmieniają się jak sobie chcą. Zielone się pali, a na ulicy nie ma żadnego auta, ale za to na drodze z czerwonym, samochodów jest ogromna kolejka, które czekają na zielone świecące się niecałe 20 sekund, a wystarczy poobserwować i odpowiednio ustawić sterowanie światłami. Przy dobrej obserwacji i fachowej obsłudze w czasie jednego szczytu komunikacyjnego cykle mogą się zmieniać w zależności od natężenia ruchu samochodów. Tylko chcieć!

Jacek Panas



Trochę się dziwię, Jacku, że wynajdujesz problemy, których moim zdaniem nie ma. Może o tym nie wiesz, ale recykling zużytego sprzętu elektronicznego jest objęty odpowiednimi przepisami. I tak, w każdej gminie powinien znajdować się punkt darmowej zbiórki zużytego sprzętu. Podkreślam darmowy. Taką informację można znaleźć na stronie internetowej lub tablicy ogłoszeń urzędu gminy. Należy pamiętać o tym, że żadnego sprzętu elektronicznego nie można wyrzucać do kontenerów na plastik czy szkło, ani do odpadów zmieszanych. Grozi za to mandat do 5000 zł. Elektrośmieci zawierają bowiem szkodliwe substancje, które mogą przedostać się do wody i gleby. Istnieją też firmy, które oferują usługę bezpłatnego odbioru takich urządzeń bezpośrednio z domu. Na odbiór sprzętu można umówić się telefonicznie lub poprzez wypełnienie specjalnego formularza dostępnego w Internecie.

## Electrorecycling

W tym konkretnym przypadku, o którym, Jacku, piszesz (stare słuchawki i ładowarka), jest szereg możliwości ich pozbycia. Operatorzy sieci komórkowych są zobligowani do przyjęcia starych urządzeń, mało tego, oferują nawet zniżki na nowe modele, w zamian za oddanie zużytego sprzętu.

Duże sklepy z elektroniką także przyjmują starsze modele, przy zakupie nowych. Stare telefony, laptopy, drukarki, ładowarki i baterie można oddać do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK). Trzeba tam się pofatygować oso-

nową pralkę, lodówkę czy zmywarkę, można oddać stary sprzęt do sklepu. Każdy sprzedawca ma obowiązek go przyjąć. Także, Jacku, nie przesadzaj, jest trochę rozwiązań problemów, o których piszesz.

Natomiast częstotliwość zmiany światła na skrzyżowaniach, to oczywiście osobny, ale jakże ważny temat. Podobnie jak Ty, doświadczyłem tego niejednokrotnie. Jako pasażer, nie kierowca, ale przecież nic to nie zmienia. Pierwsza z brzegu sytuacja. Wjeżdżasz na duże skrzyżowanie przy zielonym świetle, jako kolejny pojazd, kiedy jesteś w połowie, zmieniają się światła, spóźnieni piesi nie przeszli do końca, czekasz aż zejdą, masz już czerwone światło, za chwile ruszą samochody z innej strony... i robi się potworny bałagan. To wszystko wyłapuje kamera, tzn. kiedy stoisz na środku skrzyżowania przy czerwonym świetle. I jak na złość, w tej sytuacji pojawia się „sygnalista”, który nagrywa to wszystko poprzez samochodową kamerę. I mandat gotowy.

Nie wydaje mi się, że zmiany sygnalizacji świetlnej są regulowane na bieżąco, przez jakiegoś pracownika, który ma cały czas podgląd na to, co się dzieje w ruchu drogowym. Jest to przecież niemożliwe, aby monitorować wszystkie skrzyżowania w mieście. Z tego co się doczytałem, system pracy sygnalizacji świetlnej jest kontrolowany przez programator światła, który synchronizuje zmiany światła na podstawie wzorców ruchu drogowego, pory dnia i innych czynników. Pozwala to na

optymalizację przepływu ruchu na drogach. Czyli za wszystko odpowiada elektronika. Zanim zostanie elektrośmieciem. Czyli koło się zamyka.

Andrzej Zb. Brzozowski



Rys. Zbigniew Piszczako

biście, więc jest to na pewno utrudnienie, ale możliwe rozwiązanie. Niektóre firmy elektroniczne także oferują możliwość oddania starych urządzeń do recyklingu. Organizowane są też regularne zbiórki, gdzie można oddać zużyty sprzęt elektroniczny. Kupując

REKLAMA

**Intermarché**  
Supermarket z własną wędzarnią poleca najlepsze wędliny oraz świeże mięsa z naszego rozbioru

Olsztyn ul. Dorantta 20, os. Tęczowy Las.  
Zapraszamy w godzinach 7-21 (nd. 10-18)

Świeżo i tanio!

REKLAMA

**TANIEJ Z APLIKACJĄ**

**POBIERZ APLIKACJĘ**

**1.** Ściągnij aplikację i zaloguj się.

**2.** Wybierz swój sklep i zacznij korzystać

**3.** Wszystkie promocje czekają na Ciebie!

OLSZTYN | SZCZYTNO | MRĄGOWO | KĘTRZYN | IŁAWA

www.facebook.com/spolemolszyn www.instagram.com/spolem\_olszyn/

Regulamin na stronie www.spolemolszyn.pl



# olsztyn.eu

JESTEŚMY NA:


[facebook.com/olsztyn.eu](https://facebook.com/olsztyn.eu)

[youtube.com/wwwolsztyneu](https://youtube.com/wwwolsztyneu)

[instagram.com/miastoolsztyn](https://instagram.com/miastoolsztyn)

# Wyprowadźmy areszt śledczy z centrum Olsztyna!

**– To historyczny moment dla Olsztyna i jego mieszkańców. Każdy głos ma znaczenie. To my decydujemy o przyszłości miasta i regionu – warto wziąć sprawy w swoje ręce i opowiedzieć się za rozwojem Olsztyna! – mówi prezydent Olsztyna Robert Szewczyk.**

Olsztyn stoi przed szansą, na którą czekał od lat. Rozwój miasta, jego infrastruktury i potencjału gospodarczego zależy od odważnych decyzji mieszkańców. Teraz mają oni okazję wpłynąć na kształt przyszłości stolicy Warmii i Mazur, biorąc udział w konsultacjach społecznych dotyczących zmiany granic administracyjnych miasta.

Przypomnijmy, chodzi o teren pomiędzy obecną południową granicą Olsztyna a obwodnicą, będący obecnie w administracji gminy Purda. To około 235 ha, których właścicielem jest w większości Skarb Państwa (175,59 ha – 74,59 procent) oraz ROD „Krokus” (37,1 ha). Gmina Purda jest właścicielem zaledwie 1,59 procent tego terenu, czyli 3,73 ha, na które w dużej mierze składają się drogi gminne. Tereny te są funkcjonalnie związane z miastem i bezpośrednio z nim sąsiadują. Według projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego, wyłożonego do publicznego wglądu w styczniu 2025 roku, na tym terenie miałyby powstać m.in. obszary przemysłu, usług, handlu wielkopowierzchniowego, składów i magazynów.

Prezydent Olsztyna Robert Szewczyk: – To naturalny kierunek rozwoju, który musimy obrać jako stolica regionu. Jesteśmy kołem zamachowym całego województwa, siedzibą najważniejszych instytucji administracyjnych, w tym sądów, jednostek służby zdrowia, placówek edukacyjnych, szkół wyższych i wielu innych instytucji. Potrzebujemy terenów, aby spełniać swoje funkcje aglomeracyjne i pro-rozwojowe. Dzisiaj rozpoczynamy proces, który potrwa przez najbliższe miesiące. To czas rozmów, dialogu i uzgodnień, które będą miały wpływ na ostateczną decyzję.

Konsultacje społeczne rozpoczęły się 24 lutego i potrwają do 9 marca. Ich celem jest poznanie opinii mieszkańców na temat zmiany granic miasta. Uprawnieni do udziału są wszyscy mieszkańcy Olsztyna.

Swoją opinię można wyrazić wypełniając formularz elektroniczny na stronie wybieram.olsztyn.eu, biorąc udział w spotkaniu z mieszkańcami lub składając wypełniony i podpisany formularz w Urzędzie Miasta Olsztyna.

## Co zyskamy, dzięki poszerzeniu granic Olsztyna?

### Wyprowadzamy areszt poza centrum

Miasteczko Prawne pozwoli na przeniesienie aresztu, sądu i prokuratury, uwalniając cenne tereny w sercu miasta. Otworzy to przestrzeń na inwestycje, które realnie poprawią komfort życia mieszkańców.

### Budujemy silny Olsztyn

Silny Olsztyn to silny region. Poszerzenie granic to większe możliwości rozwoju, nowe miejsca pracy i lepsza infrastruktura. To konkretne inwestycje w drogi, komunikację i usługi publiczne.

### Inwestujemy w rozwój

Chcemy przeznaczyć nowe tereny na budowę mieszkań społecznych oraz rozwój przedsiębiorczości. Więcej firm to więcej pracy, większy wybór i większe wpływy do budżetu, które przełożą się na lepszą jakość życia mieszkańców.

### Lepsza komunikacja – więcej możliwości

Rozszerzenie granic to także nowe połączenia drogowe, piesze i rowerowe.

Inwestycje Skarbu Państwa: areszt, sąd i prokuratura powstaną za środki państwowe, a nie z budżetu Olsztyna. To nie my zapłacimy, ale to my zyskamy.

### Młodzi zasługują na lepszą przyszłość

Na nowych terenach zainwestujemy w mieszkania OTBS, by młodzi ludzie mogli tu mieszkać, pracować i zakładać rodziny.

### Działkowcy i właściciele gruntów są bezpieczni

Prywatne grunty pozostają nienaruszone, a ich wartość wzrośnie.

Granice Olsztyna ostatni raz były rozszerzane w 1988 roku. Wówczas została przyłączona znaczna część Jarot, Likus, Gutkowa, Zielonej Górki, Zatorza i terenów nad jeziorem Ukiel. Od tamtego czasu miasto znacznie się rozbudowało, dlatego potrzebujemy nowych terenów, aby inwestować i być silniejszą stolicą.



O!GRÓD  
Z NATURY

Zagłosuj na

# Olsztyn!

Rozszerzenie  
granic miasta to:

 **Silny  
Olsztyn**

 **Inwestycja  
w przyszłość**

 **Rozwój  
miasta**

 **Wyprowadzenie  
aresztu z centrum**

 **Tereny pod  
mieszkania  
społeczne**

    **Miasto Olsztyn**

Weź udział w konsultacjach społecznych,  
które będą trwały od 24 lutego do 9 marca  
i opowiedz się po stronie Olsztyna.



 [konsultacje.olsztyn.eu](https://konsultacje.olsztyn.eu)

Zeskanuj kod  
i dowiedz się  
więcej

O!GRÓD  
Z NATURY

URZĄD MIASTA OLSZTYNA

Biuro Prezydenta Miasta i Dialogu Obywatelskiego  
Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn

 89 527-35-39, 89 527-31-11 w. 419  
 [rzecznikprasowy@olsztyn.eu](mailto:rzecznikprasowy@olsztyn.eu)

[olsztyn.eu](https://olsztyn.eu)

# § Porady spod paragrafu §

Mirosław Rogalski

## W kolejce po ważny dokument

W tym roku doszło do swoistej kumulacji. Ponad trzy miliony polskich obywateli stanęło przed koniecznością wymiany dowodu osobistego. By załatwić tę ważną urzędową sprawę konieczne jest osobiste stawiennictwo w ratuszu lub urzędzie gminy. To obowiązek, za którego niedopełnienie grozi grzywna. Nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę. Dokument trzeba wyrobić ponownie w przypadku jego utraty lub zmiany nazwiska. Obowiązek wymiany dowodu osobistego dotyczy jednak przede wszystkim osób urodzonych w 1997 roku, które w 2015 r. po raz pierwszy wyrabiały ten dokument oraz rocznika 1987, ponieważ dowód osobisty ważny jest 10 lat.

Za wydanie dowodu osobistego urząd nie pobiera żadnej opłaty. Kosztują jedynie aktualne zdjęcia do dokumentu, które muszą spełniać określone wymagania. Na zdjęciu nie można mieć nakrycia głowy, ciemnych okularów oraz żadnych innych akcesoriów utrudniających rozpoznanie. Osoby z wadami wzroku mogą mieć okula-

ry korekcyjne pod warunkiem, że oprawki nie zasłaniają brwi, a soczewki nie odbijają światła. Okulary z ciemnymi szklami są dozwolone pod warunkiem dołączenia do wniosku orzeczenia o niepełnosprawności. Natomiast nie można mieć kolorowych soczewek kontaktowych. Wąsy i broda są dozwolone, jeśli nie utrudniają identyfikacji. Osoba fotografowana powinna zachować „naturalny” wygląd twarzy (np. nie może się uśmiechać) i musi mieć zamknięte usta. Te zasady doskonale znane są właścicielom i pracownikom zakładów fotograficznych.

Wniosek o dowód osobisty można złożyć przez Internet, ale do urzędu i tak trzeba przyjść osobiście, żeby złożyć wzór podpisu i odbić odcisk palca, który znajdzie się w warstwie elektronicznej dowodu. Podczas wizyty wypada mieć ze sobą stary dowód. Oczywiście nie obowiązuje to osób, które utraciły dokument. Wyrobienie dowodu osobistego jest obowiązkowe. Brak ważnego dokumentu jest wykroczeniem, za co grozi grzywna wynosząca nawet 5 tys. zł.



## Rogi przynoszące szczęście

Pod koniec zimy i na początku wiosny żyjące w lasach zwierzęta jeleniowate kończą okres godowy. Od lutego do kwietnia jelenie, sarny, daniela i łosie co roku zrzucają swoje poroże. W tym czasie każda wyprawa do lasu może stać się okazją do znalezienia niecodziennego trofeum. Poszukiwaniem poroży zajmują się przypadkowi spacerowicze oraz doświadczeni zbieracze. Rogów szukają nie tylko kolekcjonerzy. Są one bowiem wykorzystywane przez przemysł farmaceutyczny, a także przez rzemieślników robiących biżuterię i przedmioty codziennego użytku. Ceny za znalezisko, w zależności od regionu i aktualnego popytu, określają specjalistyczne skuppy. Na wyprawach

do lasu po okresie godowym, przy odrobieniu szczęścia, można zarobić nawet kilka tysięcy złotych.

Zbieranie zrzutów w lasach jest legalne, wystarczy przestrzegać obowiązujących zasad. Warto – jak zawsze w lasach – pamiętać o poszanowaniu środowiska naturalnego i niezakłócaniu dzikim zwierzętom spokoju. Nie wolno ich płoszyć lub straszyć psami. Zabronione jest penetrowanie terenów rezerwatów i parków narodowych. Zgodnie z ustawą o lasach, zakazem wstępu objęte są uprawy leśne oraz tereny oznakowane jako ostoja zwierzyny. Nie można też zabierać poroży nieżywych zwierząt. Naruszenie tych przepisów grozi mandatem.



## Szkolenia nowych działkowców

Przed nami kolejny okres pracy w ogródkach działkowych. Od tego roku nowy obowiązek. Otóż Polski Związek Działkowców (PZD) zdecydował, że każdy działkowiec, który uzyskał prawo do użytkowania działki, musi przejść obowiązkowe szkolenie. Dotyczy to przede wszystkim

osób, które dołączyły właśnie do rodzin uprawiających niewielki kawałek ziemi. Prawo takie weszło w życie i ujęte zostało w statutach Rodzinnych Ogródów Działkowych. Szkolenie jest za darmo i dotyczy między innymi właściwej gospodarki odpadami i ściekami oraz zagospodarowania

przestrzennego. Wielu bowiem właścicieli działek nie przestrzega obowiązujących przepisów, zgodnych z ogólnie przyjętymi zasadami. Na działkach powstają nieregularne i przekraczające dopuszczalne parametry altany i domki gospodarcze, wiaty i ogrodzenia. Zdarza się, że w nielegalnie postawionych domkach rekreacyjnych mieszkają działkowcy, mimo że zgodnie z deklaracją PZD, ogródek nie może być stałym miejscem pobytu, a jedy-

nie miejscem czasowej rekreacji. Dlatego obowiązkowe szkolenia obejmą aspekty prawne, dotyczyć będą dobrych obyczajów w ramach współużytkowania terenów. Uczestnicy poznają sposoby nowoczesnego zagospodarowania działek, mające ograniczyć negatywne zjawiska rodzące konflikty sąsiedzkie i poprawić funkcjonowanie ROD. Nabyta wiedza przyda się także w prowadzeniu upraw.



## Spadek i... obowiązek podatkowy

Podatek od spadku to danina, która może się pojawić po odziedziczeniu majątku. Wysokość opodatkowania zależy od kilku czynników. Przede wszystkim od wartości spadku oraz stopnia pokrewieństwa między spadkodawcą a spadkobiorcą. Wyliczenie należności nie jest sprawą prostą. W dodatku nie każda osoba przejmująca spadek, jest zobowiązana do zapłaty podatku. Zależy to od grupy podatkowej, do której przynależy nabywca, co określa limity zwalniające z opodatkowania.

Są trzy grupy podatkowe, ustalające wielkość obowiązku podatkowego:

Grupa I – małżonek, zstępni (dzieci, wnuki), wstępni (rodzice, dziadkowie), pasierb, rodzeństwo, ojczym i macocha;

Grupa II – zstępni rodzeństwa, rodzeństwo rodziców, zstępni i małżonkowie pasierbów, małżonkowie rodzeństwa, rodzeństwo małżonków, małżonkowie rodzeństwa małżonków, małżonkowie innych zstępnych;

Grupa III – inne osoby niezaliczane do grupy I i II lub osoby niespokrewnione.

Jednak całkowite zwolnienie z opłat przysługuje członkom tzw. zerowej grupy podatkowej, do której należą: małżonek, dzieci, wnuki, prawnuki, rodzice, dziadkowie, rodzeństwo, ojczym i macocha. W ich przypadku zwolnienie z tej daniny jest możliwe, jeśli zgłoszą spadek do urzędu skarbowego w odpowiednim terminie. Po spełnieniu tego wymogu wartość majątku (choćby bardzo wysoka) nie wpływa na powstanie obowiązku podatkowego.

W przypadku innych spadkobierców przy określaniu kwoty wolnej od podatku należy uwzględnić sumę wszystkich wcześniejszych ewentualnych darowizn lub spadków otrzymanych od tej samej osoby w okresie ostatnich 5 lat. Przeoczenie tego może skutkować koniecznością

zapłaty podatku, nawet jeśli pojedyncza darowizna lub spadek mieszczą się w kwotach zwolnionych.

Po tych ogólnych zasadach w grę wchodzi (ważna) matematyka kreśląca limity kwot wolnych od podatków oraz (3%, 5% lub 7%) opłaty za przekroczenie poszczególnych progów. Gdy chcemy dokładnie wyliczyć wysokość podatku, musimy ustalić wartość rynkową wszystkich składników majątku. Wartość ta powinna być określona na dzień otwarcia spadku.

Pierwszym ważnym krokiem jest zgłoszenie spadku, czyli wypełnienie formularza SD-Z2. Jest to formularz, w którym spadkobierca informuje urząd skarbowy o wartości nabytej masy majątkowej i jej składnikach. W zależności od sytuacji należy dołączyć następujące dokumenty: postanowienie sądu o stwierdzeniu nabycia spadku lub akt poświadczenia dziedziczenia sporządzony przez notariusza; kopie aktów własności, jeśli w skład spadku wchodzi nieruchomości; dowód rejestracyjny, jeśli w skład spadku wchodzi samochód lub inny pojazd; zaświadczenie z banku potwierdzające stan posiadanych lokat, jeśli w skład spadku wchodzi środki pieniężne.

Wypełniony formularz SD-Z2 wraz z załącznikami należy złożyć w urzędzie skarbowym w miejscu zamieszkania spadkobiercy. Można to zrobić osobiście, wysłać pocztą lub złożyć elektronicznie za pośrednictwem platformy e-Deklaracje. Zgłoszenie nabycia spadku należy złożyć w terminie sześciu miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia sądu stwierdzającego nabycie spadku lub sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia. Przekroczenie tego terminu może skutkować utratą prawa do zwolnienia z podatku od spadku oraz nałożeniem sankcji finansowych.

# Na pograniczu Warmii

**Najnowsza propozycja wędrówki zaprowadziła nas do Ornety i w jej okolice. A historia tych ziem jest bardzo ciekawa.**

Pierwsze kroki w najnowszej wędrówce stawiamy w Ornecie. Miejscowość została założona przez biskupa warmińskiego Eberharda z Nysy. Pierwszym sołtysem został krewny biskupa o imieniu Wilhelm. Ornetą jako osada obsadzona niemieckimi osadnikami istniała z pewnością przed 1308 rokiem. Biskup warmiński nadał wsi prawa miejskie w roku 1313. Drugi zachowany do dzisiaj przywilej lokacyjny Ornety został wystawiony w roku 1359 przez kolejnego biskupa Jana Stryprocka. Ornetą, nosząca wówczas nazwę Wormeditten, otrzymała 68 włók czynszowych oraz 40 włók zwolnionych z uiszczania powinności. Miasto uniknęło zniszczeń w okresie I wojny światowej, ale mieszkańcy odczuli niedobory podstawowych produktów i zapasę niemieckiej gospodarki. W latach 20. pojawiło się widmo bezrobocia oraz wzrost cen. Przed rokiem 1939 Ornetą była miastem rzemieślników. W miejscowości działały wówczas cztery hotele, firma organmistrzowska, browar, młyn, cegielnia, mleczarnia, warsztat i wypożyczalnia samochodów oraz fabryka tytoniu, nie wspominając już o sklepach branżowych. W czasie nocy kryształowej została zniszczona miejscowa synagoga.

Armia Czerwona wkroczyła do miasta 15 lutego 1945 roku. Szczęśliwie Ornetą straciła w wyniku zniszczeń wojennych jedynie 15 proc. budynków mieszkalnych. Pierwsi polscy osadnicy pojawili się w mieście wiosną 1945 roku. Latem 1946 roku rozpoczęła się masowa akcja wysiedlania ludności niemieckiej.

## Kościół i pałac

Z Ornety kierujemy się do miejscowości Bogatyńskie. Pierwotnie była to wieś rycerska lokowana na prawie pruskim w 1287 r., w 1287 lokacja zmieniona na prawo chełmińskie. Pierwotna nazwa wsi pochodzi od nazwiska pierwszych właścicieli – rodu Tunge. Uwagę zwraca kościół pw. św. Trójcy i św. Michała Archanioła.

Pierwotnie Otto Jordan wraz z żoną ufundowali kaplicę konstrukcji szkieletowej. W wojnach napoleońskich została uszkodzona i w 1824 r. rozebrana. Obecny kościół pochodzi z 1829 r. Styl neogotycki, murowany, salowy, trójosiowy, założony na planie wydłużonego prostokąta. We wnętrzu na ścianie drewniana tablica



w eklektycznej ramie z opisem budowy kościoła w 1824-31. Jedyny ołtarz z 1832 r. posiada obraz św. Michała w 1615 r. przeniesiony z Kościoła farnego w Ornecie.

Niedaleko kościoła znajduje się późnobarokowy pałac z 1772 roku, zbudowany dla Stanisława Rutkowskiego, rozbudowany na przełomie XIX i XX w. Pałac założony na planie prostokąta z ryzalitem na osi. We frontonie herb Rutkowskich (Pobóg) na tle rokokowo-klasycystycznej dekoracji. Obok pałacu pozostałości parku.

Będąc w okolicach Ornety należy odwiedzić Bażyny. Jest to dawny majątek ziemski i wieś, które należą do najstarszych na Warmii. Wieś jest rozciągnięta wzdłuż głównych dróg z zabudową po ich przeciwnych stronach, a środkiem przepływa Młyńska Struga, która jest dopływem rzeki Pasłęki.

## Niewielka ciekawa wieś

Historia założenia wsi: w 1289 r. biskup Henryk I Fleming nadał swemu bratu Albertowi na prawie chełmińskim 110 włók ziemi leżącej na

staropruskich polach Baysen, Sigdus oraz Naglanditkin. Obdarowany w zamian zobowiązał się do pełnienia trzech służb wojennych w lekkiej zbroi na koniu. Albert przybrał nazwisko Baysen – Bażyński (z tej rodziny wywodzi się Jan Bażyński). Majątek odziedziczyli po nim synowie: Henryk i Albert. Zachowali oni dla siebie niewielką część ziemi, na większej osadzając chłopów. Tak właśnie powstała szlachecka wieś Bażyny. W dokumentach z 1307 r. pojawia się już sołtys o imieniu Winco lub Winko. Mieszkańcy podle-

gali bezpośrednio obu właścicielom, płacąc im czynsz roczny oraz wypełniając szarwark w majątku. Od tego momentu można rozróżnić wieś Bażyny i majątek Bażyny.

Bogatą historię ma również Chwałęciny. To niewielka, cicha wioska w której znaleźć można kolejną perelkę polskiego baroku. Wybudowany w latach 1720-28 według planów Jana Krzysztofa Reimera z Ornety kościół był wotum biskupstwa warmińskiego po przejściu przez te tereny zarazy. Skromny z zewnątrz kościół zachwyca barkowym wyposażeniem, a zwłaszcza polichromią pokrywającą sufit i ściany, która ukazuje różne sceny biblijne związane zwłaszcza z Krzyżem Świętym – gdyż pod takim wezwaniem jest kościół. Budowla otoczona jest typowymi dla warmińskiego baroku krążankami.

## Jedyna taka konstrukcja w okolicy

Jest to jednonawowy budynek barokowy. Wnętrze piękne i stylowo jednolite. Malowidła Lossaua na sklepieniu pochodzą z lat 1748-49, przedstawiają Legendę Krzyża Świętego, Ojców Kościoła, sceny historyczne z dziejów kościoła oraz cykl miejscowych cudów. Wielki ołtarz posiada krucyfik, wedle legendy znaleziony w XVI wieku w lesie. Relikwia cieszy się sławą cudowności i od dawna ściągająca tu liczne rzesze na odpusty. W bocznych ołtarzach obrazy św. Antoniego Pietą. Bogato rzeźbiona kazalnica z połowy XVIII w. Rokokowe konfesjonały i organy. Jak inne kościoły odpustowe na Warmii, otacza także i ten czworoboczny krążanek z wieżyczkami. Umieszczono w nim nowe rzeźbione stacje Męki Pańskiej dłuta Stuflessera z Tyrolu.

W okolicach Ornety znajduje się bardzo ciekawa konstrukcja. To most, który jest częścią dawnej linii kolejowej Ornetą-Morąg i przebiega nad rzeką Pasłęką. Linia została otwarta 1 sierpnia 1894 roku i funkcjonowała przez 50 lat. W 1945 roku torowisko zostało rozebrane a most zatrzymał się w czasie. Co ciekawe, nie jest to jedyny taki most w tej okolicy.

**Krzysztof Szymański**

REKLAMA


**Ultra  
ubezpieczenia**

 tel. 89 523 51 15, 801 002 115,  
 mail: biuro@ultra-ubezpieczenia.pl  
 wszystkie biura:  
 www.ultra-ubezpieczenia.pl/kontakt

# ŁATWO DOSTĘPNE I TANIE UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE W BIURACH ULTRA UBEZPIECZENIA

## Wspomnienia z przeszłości

Po tegorocznych, niespodziewanych pod koniec lutego mrozach przyszły wreszcie ciepłe dni. Dodatnia temperatura szybko rozpuściła leżący śnieg i patrząc przez okno wydawałoby się, że już wiosna. Na wszelki wypadek ubrałem się ciepło i wyszedłem z domu na podwórkę z postanowieniem, że przytnę dzikusy na ostatniej jabłonce. To już ostatnia pora, bo jak drzewo puści pączki to koniec prac. W tamtym roku ładnie przyciąłem, pozostawiając tylko pięć silnych gałęzi. Gdy to zobaczył Rysiek, mój kolega mieszkający całe życie w mieście, który tylko wie, że jabłka rosną na drzewie, śmiał się do łez mówiąc, że okaleczyłem drzewo, które zaraz uschnie, ale jak zobaczył jesienią jabłka jakie z jabłunki zebrałem, zaniemówił. Prawie każde ważyło około kg, a zebrałem ich prawie pięćset kilogramów. W tym roku tyle nie będzie, bo moje drzewa obficie owocują co drugi rok.

Po godzinie prace przerwałem, mówiąc sobie, że masochistą nie będę. Zmarzłem gorzej niż w tegi mróz. Pozbierałem narzędzia i na zgrabiących nogach zacząłem iść do domu, a tu rozlega się trąbienie i na podwórkę wjeżdża samochód, a w nim roześmiany mój kolega Mireczek. – Mam dwie sprawy – powiedział na przywitaniu. – Najpierw, nim ci je przedstawię, napijmy się kawy. Potem otworzył bagażnik i wyciągnął dwa słoiki. – Tu masz do popróbowania z pozdrowieniami od Tereski. – Co to jest? – zapytałem. – To mus jabłkowy. Grzecznie podziękowałem, a sam podarowałem mu pięć kilogramowych jabłek. – To Twoje? – zapytał. Odparłem z dumą, że tak, bez chemii. Podziękował podziwiając olbrzymy. Gdy siedliśmy w ciepłym pokoju, zaczął opowiadać. Jak to za każdym razem, gdy ukazuje się nowy numer naszej gazety, wysyła go elektroniczną pocztą do swojej siostry, która na stałe przebywa w Ameryce. Ostatnio przysłała mu dwa zdjęcia starego Olsztyna. Wyciągnął je z saszetki i położył na stoliku. – Poznajesz? – zapytał. Większość olsztynian w tym miejscu bywa prawie codziennie.

Niestety to miejsce na zdjęciu jest tak urokliwe jak kiedyś. Popatrzyłem i z uśmiechem odpowiedziałem: – Oczywiście, że pamiętam. Mireczek na to: – Od razu poznałem, gdzie to jest, jak tylko je w poczcie zobaczyłem. Najpierw w 1945 roku „wyzwoliciele” dokładnie je spalili, potem w dobie odbudowy kraju postawiono na ruinach kilka brzydkich budowli wyburzając ostatnie ślady secesyjnej ulicy. To co jest na fotografii obecnie nie istnieje, poza kamienicami w głębi. Ten wąski dom zniknął w 70. latach chociaż o dziwo zawierucha wojenna go oszczędziła. Musiał ustąpić miejsca „Akwarium”.

Fotografia przedstawiała przedwojenne centrum Olsztyna. Ta ka-

mienica stojąca na rogu ulicy obecnej 1 Maja, a dawniej Królewieckiej z ulicą Gołębią i Klebarską (Piłsudskiego obecnie), prawdopodobnie



wybudowana została w 1905 roku. Należała ona, jeżeli się nie mylę, do Carla Bernotha. Na winklu mieścił się sklep z papierosami, cygarami i pocztówkami, taki dzisiejszy kiosk Ruchu. Sprzedawano w nim również bilety na różnego rodzaju imprezy i przedstawienia. Miedzy innymi do istniejącej obok sali widowiskowej w reprezentacyjnym hotelu Deutsches Haus, który początkowo też był własnością Bernotha. Po wojnie ten sklep zamienił się na papierniczy. Sam w nim kupowałem stalówki z krzyżykiem do pisania, tak się potocznie na nie mówiło. Obok jeszcze był chyba sklep tekstylny. Z tyłu za tym wąskim budynkiem biegła ulica Gołębia, a za naszych czasów Jana Liszewskiego. Teraz wiedzie ona, po zapleczu „Akwarium”, do ulicy Dąbrowszcza-

ków. Potoczna nazwa „Akwarium” nadana została wybudowanemu na początku lat 70. ubiegłego wieku reprezentacyjnemu apartamentow-

nej ulicy Gołębiej w 1973 roku otworzono Klub Międzynarodowej Prasy i Książki. Już go nie ma.

Na fotografii po lewej stronie widać duże okna. To właśnie jest hotel z reprezentacyjną salą balową. W 1925 roku działalność teatralną, którą co jakiś czas w niej prowadzono, przeniesiono do nowo wybudowanego gmachu teatru przy ulicy 1 Maja, a w hotelu uruchomiono największe w mieście kino Capitol. Miało ono 750 miejsc, nowoczesną klimatyzację, aparaturę projekcyjną oraz ekskluzywną kawiarnię.

– Pewnie, Jacku, nie wiesz, ale przeróbki architektoniczne w tej sali były autorstwa znanego olsztyńskiego architekta Ericha Mendelsohna. Hotel Deutsches Haus został spalony

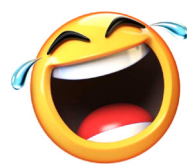
sporo premier. Ostatnim głośnym filmem w wersji panoramicznej był hit tamtych czasów, „Przeminęło z Wiatrem”. Za biletami stałem chyba z trzy godziny, a może i dłużej. Naprzeciw wejścia do kina był przystanek tramwajowy, a po przeciwnej stronie dawnej ulicy Zwycięstwa wybudowano siedzibę spółdzielni Społem. Na parterze był bar Wars i kawiarnia Sawa. Pamiętam taką ciekawostkę. Kiedyś w Sawie na pięterku piłem kawę i obserwowałem, co się dzieje w głównej sali na parterze. Przy stoliku siedział chyba urzędnik z ratusza, sądząc po ubraniu. Był w okularach i zamówił herbatę. Oczywiście podawana była w szklankach. Pan urzędnik posłodził napój, zamieszał i podniósł naczynie do ust, ale niestety łyżeczka zaczęła o okulary. Więc zdjął bryle. Mało nie spadłem ze śmiechu z fotela.

Wracając do fotografii. Ulica 1 Maja była kiedyś drogą peryferyjną. Wytoczono ją po wielkim pożarze Górnego Przedmieścia wzniesionym przez Francuzów, dopiero w 1808 roku. Stał tam mały kościółek św. Krzyża i aż 4 cmentarze. Za widocznymi na zdjęciu budynkami kiedyś stał dom zarazy. Teraz to Plac Trzech Krzyży z pomnikiem Stefana Jaracza. Na cmentarzu katolickim i parceli po kościółku wybudowano w 1915 roku obecny ratusz. W 1890 roku przy ulicy stało tylko 6 kamienic. Na początku XX wieku ulica miała już bruk, który przekładany i remontowany przetrwał prawie 70 lat. Na zdjęciu nie ma jeszcze torów tramwajowych, bo linia nr 2 do Jakubowa uruchomiona została w 1907 roku, a początkowy przystanek był naprzeciwko tej właśnie wąskiej kamienicy. Były plany, aby tramwaj jeździł na trasie Jakubowo do obecnego placu Roosevelta, ale na planach się skończyło.



cowi dla grubych ryb, czyli osób piastujących wysokie stanowiska w administracji państwowej i politycznej. W skrzydle od ulicy 1 Maja stojącym praktycznie na części daw-

w 1945 roku. Częściowo ocalała tylko sala kinowa, którą wyremontowano i uruchomiono jako kino Odrodzenie. Istniało ono chyba do połowy lat 60. Wyświetlano w nim



## Dowcipy na każdą okazję :) :) :

Pracownik tartaku pewnego dnia stracił wszystkie 10 palców. Natychmiast udał się do szpitala.

Doktor obejrzał jego ręce i mówi:

– Dobrze, chłopcze, dawaj te palce, zobaczymy co można z tym zrobić.

– Panie doktorze, ale ja nie mam tych palców.

– Jak to nie masz tych palców? Chłopcze, mamy XXI wiek, mikrochirurgię, profesjonalne narzędzia, wiedzę i niesamowitą technikę, a ty mówisz, że nie wzięłeś tych palców. Dlaczego?!

– A jak miałem je niby pozierać?!

– Wiesz, twoja żona to straszna śmieszka! – ???

– Jak opowiedziałem jej kawał, to tak się śmiała, że o mało co oboje nie spadliśmy z łóżka!

Koleś postanowił się ożenić, idzie do matki i mówi:

– Mamo, zakochałem się i będę się żenił.

– No dobrze, ale muszę ją poznać.

– To ja ją przyprowadzę, ale przyprowadzę też dwie inne koleżanki, a ty zgadniesz, która jest moją wybranką.

– Niech tak będzie.

Następnego dnia gość przyprowadza trzy laski. Dziewczyny siadają na kanapie, naprzeciw nich staje mama kolesia, przypatruje się chwilę...

– To ta pośrodku.

– Dokładnie. Skąd wiedziałas?

– Bo już mnie wkurza!

Przyszedł ksiądz z kolędą. Po modlitwie i poświęceniu domu zwraca się do Jasia:

– Umiesz się żegnać, Jasiu?

– Umieję. Do widzenia!

Mąż długo nie wraca do domu. Żona się bardzo niepokoi:

– Gdzież on może być? Może sobie jakąś babę znalazł? – mówi do sąsiadki.

– Ty zaraz myślisz o najgorszym – uspokaja ją sąsiadka. – Może po prostu wpadł pod samochód.

Kumple rozmawiają pod budką z piwem o kasie, a raczej o jej braku:

– A taki jeden mój znajomy – nawija smętnie jeden. – To wygrał kiedyś milion w Lotto...

– I co on z taką kasą zrobił? – pyta drugi z błyskiem w oku.

– Połowę wydał na dziewczyny, wódę i balety...

– A drugą połowę? – interesuje się inny.

– Ach, drugą połowę to jakoś bezsensownie przepuścił...

Spotyka Jasio po latach starą nauczycielkę z liceum:

– No co u ciebie słychać, Jasiu, co porabiasz?

– A wie Pani, chemię wykładam.

– Niemożliwe, a gdzie?

– W Biedronce.

Przychodzi Jezus na ostatnią wieczerzę, patrzy, a tu impreza na całego: wino się leje strumieniami, jedzenia pełno, wszyscy balują. Jezus oszołomiony pyta Piotra:

– Co się tu dzieje? Miało być skromnie!

Skąd wzięliście pieniądze na to wszystko?

– Ja tam nieeee wiem, ale podobno

Judasz coś sprzedał...

## Horoskop dla wybranych



### BARAN 21.03-20.04

Nie wrywaj się do robienia rzeczy, które nie są konieczne i pozwól, żeby ciężar prowadzenia rozmów wzięła na siebie na przykład automatyczna sekretarka. To zapewni Ci względny spokój.

### BYK 21.04-20.05

Dobre perspektywy! Śmiało ubiegaj się o nowe, atrakcyjniejsze stanowisko, lepszą pracę lub możliwość dodatkowych zarobków. W finansach spore wpływy, ale i nie-małe wydatki.

### BLIŹNIĘTA 21.05-21.06

Samopoczucie nie najgorsze, choć w najbliższym czasie nie będziesz w olimpijskiej formie. Nie próbuj na razie bić żadnych rekordów, zwolnij trochę tempo. Żyj spokojnie.

### RAK 22.06-22.07

Możesz teraz spodziewać się wyjątkowo pomyslnych zdarzeń, zwłaszcza związanych ze sprawami serca. Twój związek uczuciowy przejdzie korzystną przemianę. EKG to potwierdzi.

### LEW 23.07-23.08

Regularny tryb życia i sport zapobiegają huśtawkom nastrojów. Żyj na luzie, jak najczęściej zmieniaj otoczenie i koniecznie zadbaj o zdrowy, wystarczająco długi sen. To Cię uspokoi i wyciszy.

AZB

Redakcja zastrzega sobie prawo do unieważnienia horoskopu, bez podania przyczyn!

### PANNA 24.08-23.09

Postaraj się, aby Twoje cele pozbawione były egoizmu. Małostkowe motywy, takie jak chęć zabłyśnięcia w towarzystwie mogą pozbawić Cię rozsądku i sprawić, że zaczniesz popełniać błędy.

### WAGA 24.09-23.10

Sprawiasz wrażenie, jakbyś od pewnego czasu był na łasce innych osób, zdany na ich humory. Nie wolno Ci jednak dopuścić do tego, by emocje wzięły górę nad zdrowym rozsądkiem.

### SKORPION 24.10-22.11

Nie zwlekaj z decyzjami. Nawet tymi najtrudniejszymi. Kieruj się rozsądkiem i wiarą w siebie. Licz się jednak z tym, że sukcesy budzą zazdrość. Nadchodzi także czas szalonych uczuć.

### STRZELEC 23.11-21.12

Najbliższe tygodnie potraktuj jako wstęp do tego, co wydarzy się w przyszłości. Podnoś swoje kwalifikacje i nie rób niczego, czego mógłbyś potem żałować. Inwestując nie licz na błyskawiczny zysk.

### KOZIOROŻEC 22.12-20.01

Nadszedł odpowiedni moment na to, by przystąpić do jakiejś organizacji lub partii politycznej. Możesz też spróbować znaleźć partnera do wspólnych interesów, albo wziąć ślub.

### WODNIK 21.01-19.02

Możesz otrzymać ciekawe propozycje zawodowe. Mogą też otworzyć się przed Tobą nowe możliwości. Musisz jednak pozbyć się wszystkiego, co Cię ogranicza i przeszkadza w karierze.

### RYBY 20.02-20.03

Wykorzystując nawet drobne szanse, wkrótce zbierzesz obfite plony. Nie próbuj szukać szczęścia gdzieś dalej, bo możesz szybko trafić pod zły adres. Masz je pod ręką, więc docień to.

AZB

Kuchnia chińska jest na tyle różnorodna i oryginalna, że może zaspokoić nawet najbardziej wybredne kulinarne gusta. Wyróżnia się w niej pięć głównych smaków: słodki, słony, kwaśny, gorzki i ostry. Dzisiaj proponujemy jedną z najbardziej znanych i najprostszych potraw wzorowanych na kuchni chińskiej.

## Kurczak w sosie słodko-kwaśnym

**Składniki:** 400 g piersi z kurczaka pokrojonej w paski, 4 plastry ananasa z puszki (pokrojone na kawałki), 1 żółta papryka (pokrojona w paski), cebula (pokrojona w piórka), 120 g pędów marynowanego bambusa (pokrojonego w paski), 0,5 łyżeczki przyprawy curry, wyciśnięty sok z 2 mandarynek, kilka łyżek soku z ananasa, kilka łyżek oleju roślinnego, łyżka soku z cytryny, szczypta mielonego imbiru, szczypta białego pieprzu, szczypta soli, woreczek ryżu.

Zaczynamy od przygotowania marynaty. Do średniej miseczki wlewamy 2 łyżki oleju, 4 łyżki soku z ananasa, sok z 2 mandarynek, łyżkę soku z cytryny, sól, pieprz, pół łyżeczki curry oraz szczyptę imbiru. Całość mieszamy do uzyskania jednolitej masy.

Cała sztuka polega na tym, aby dobrze wyważyć smaki poszczególnych przypraw, więc zachowanie proporcji jest tu szczególnie ważne.

Filety z kurczaka kroimy w cienkie paseczki o długości ok. 3 cm i zalewamy marynatą. Przykrywamy i odstawiamy na ok. 45 minut do lodówki. Połowę cebuli kroimy w piórka.

Paprykę oczyszczamy i kroimy w paseczki. Na rozgrzany olej wrzucamy cebulę, smażymy, aż się zeszkli. Dodajemy zamarynowanego

kurczaka (z całą marynatą, jeśli kurczak jej nie wchłonął). Podsmażamy, aż kurczak się lekko przyrumieni. Dodajemy paprykę oraz marynowany bambus, smażymy ok. 5 minut. Następnie dodajemy pokrojonego ananasa i podlewamy 2-3 łyżkami soku z ananasa, po czym dusimy ok. 5 min. Podajemy oczywiście z ryżem. Życzę wszystkim smacznego i wyruszam na poszukiwanie kolejnych frykasów.

Wasz degustator:  
Andrzej Zb. Brzozowski

### Ciekawostki kulinarne:

– Głównymi producentami ananasa są: Hawaje, Meksyk, Brazylia i Filipiny. Jego nazwa pochodzi od indyjskiego słowa nana – zapach.

– Imbir to podstawowy dodatek do większości azjatyckich potraw. Pełni nie tylko rolę przyprawy, ale według medycyny chińskiej jest jedną z najstarszych roślin leczniczych.

– Istnieje ponad 130 gatunków bambusa, a ich naturalną krainą są tropikalne regiony Azji.

## Frykasy Andrzeja



Tropem wilczym

# Sport i historia

**W Olsztynie odbył się bieg z cyklu „Tropem Wilczym”. To trzecia edycja tej imprezy poświęcona pamięci żołnierzy wyklętych.**

Organizatorem zawodów była Fundacja im. Piotra Poleskiego. Jej prezes Jerzy Szmit powiedział: – Łączymy dwa w jednym. Po pierwsze sport, rekreacja, wspólne rodzinne spędzenie czasu. Po drugie przypominamy o historii żołnierzy wyklętych.

Gościem honorowym zawodów był znakomity olsztyński lekkoatleta Kacper Kozłowski, wielokrotny medalista mistrzostw Polski, Europy i świata. – Ze względów zdrowotnych zdecydowałem się tylko poprowadzić bieg najmłodszych dzieci. Zachęcam wszystkich do takiej aktywności fizycznej. A przy okazji mogliśmy uczcić pamięć żołnierzy wyklętych. Sam jestem żołnierzem i potrafię połączyć sport z historią – oświadczył lekkoatleta.

W ramach zawodów odbyły się trzy biegi. Bieg sportowy (dystans 3926 metrów), bieg rodzinny (1963 m) i bieg dzieci (wiek 6-9 lat). Jednym z uczestników biegu dla dzieci był Filip Moczulski. – Lubię się bawić z innymi dziećmi. Lubię też biegać. W takich zawodach biegłem pierwszy raz i zająłem czwarte miejsce – pochwalił się sześciolatek. W tej samej grupie wiekowej startowała ośmioletnia Tola Kusza. – W takim biegu uczestniczę drugi raz. Lubię sport. Uczestniczę w zajęciach lekkoatletycznych dla najmłodszych, jeżdżę na rowerze i biegam razem z tatą – powiedziała dziewczynka. Wspomniany przez nią tata też uczestniczył w zawodach. – Służę w Wojskach Obrony Terytorialnej i dobrze jest połączyć sport i poprawę kondycji z naszą żołnierską pamięcią. Ponadto wspólne spędzenie czasu z córką to najważniejsze wydarzenie w życiu ojca. Warto tak spędzić wspólnie czas daleko od telewizora czy komputera – stwierdził tata młodej biegaczki.

Zawody cieszyły się sporym zainteresowaniem. W biegach uczestniczyło około trzystu biegaczy. Ponadto organizatorzy biegu „Tropem Wilczym” postarali się o inne atrakcje.

IRON



## Kosz za trzy punkty

**Koszykówka wciąż przyciąga uwagę młodzieży. W klubie UKS Trójeczka Olsztyn trenuje ponad stu zawodników.**

Szkolenie od podstaw – tym zajmuje się UKS Trójeczka. Począwszy od grupy naborowej poprzez kategorie wiekowe młodzików, kadetów, juniorów po seniorów. – Zgadza się. Szkolimy koszykarzy od podstaw. Grupa naborowa roczników 2013-2014 to tak zwane sito. Czyli ci wszyscy, którzy się zgłoszą do klubu przechodzą pierwszy stopień koszykarskiego wtajemniczenia. Zaczynają od najprostszych ćwiczeń. Powoli poznają fakty związane ze szkoleniem i działalnością klubu. Poznają grę i jej zasady. Zaczynają wchodzić w rytm treningowy. Ci, którzy pozostaną w klubie awansują do grupy młodzików (rocznik 2012-2013), gdzie już dogłębnie zapoznają się z elementami gry w koszykówkę. Rozpoczynają rywalizację na poziomie wojewódzkim, a potem, jeśli przejdą do dalszych gier, uczestniczą w zmaganiach strefowych, a potem centralnych – poinformował Rafał Kasiak, trener i członek zarządu klubu.

Kolejnym etapem szkolenia jest kategoria wiekowa kadet (rocznik 2010-2011). Ta drużyna zakończyła rozgrywki na pozio-

mie wojewódzkim zajmując drugie miejsce. – Wywalczyliśmy bezpośredni awans do eliminacji strefowych. Na tym poziomie rozgrywkowym będziemy rywalizowali z klubami województwa pomorskiego, które w swoich eliminacjach zajęły trzecie i czwarte miejsce. To będzie generalny sprawdzian naszych koszykarskich umiejętności. Dwie najlepsze drużyny zakwalifikują się do ćwierćfinałów mistrzostw Polski. Będziemy walczyli o jak najlepszy wynik – powiedział Adam Chechłowski, trener ekipy kadetów.

Dobrej myśli są także młodzi koszykarze (kadeci) Trójeczki. – Trenuję ten sport, gdyż mój tata i brat także grali w kosza. Chcę osiągać kolejne cele. Byłem w reprezentacji województwa, a teraz jestem w kadrze koszykówki 3x3. Chcę kontynuować sportową karierę. Zmagania strefowe są dużym wyzwaniem. Damy z siebie wszystko, żeby wypaść jak najlepiej – oświadczył Ignacy Koniecko, koszykarz Trójeczki. Jego klubowy kolega Szymon Kasiak dodał: – Mój tata jest trenerem koszykówki

i poszedłem w jego ślady. Wywalczyłem miejsce w pierwszej piątce, mimo pewnych komplikacji zdrowotnych. Ten sezon układa się nam dobrze. Gramy w eliminacjach strefowych i będziemy walczyć o jak najlepszy wynik.

Mimo, że UKS Trójeczka ma skromny budżet, to prowadzi także drużynę juniorów i seniorów. Ta ostatnia gra w trzeciej lidze i wygląda na to, że będzie walczyła o awans do drugiej ligi. – Nasz klub opiera się tylko na swoich wychowankach. Większość juniorskiego zespołu gra w drużynie występującej w trzeciej lidze. To nasz atut, ale także przeszkoda, gdyż zawodnicy grają w różnych rozgrywkach. A nie stać nas na wzmocnienie składu poprzez transfery – powiedział Rafał Kasiak.

Dodajemy, że zajęcia w klubie prowadzi: Jakub Obluda (grupa naborowa), Maksymilian Wróblewski (młodzicy), Rafał Kasiak i Adam Chechłowski (kadeci) oraz Piotr Wirchanowicz (juniorzy i seniorzy).

IRON

REKLAMA

**audiofon**  
aparaty słuchowe

**AUDIOFON OLSZTYN**  
ul. Dąbrowszczaków 17

☎ 89 535 76 31

☎ 885 55 65 44

- ✔ Konsultacje audioprotetyczne
- ✔ Dobór aparatów słuchowych
- ✔ Bezpłatne testowanie aparatów
- ✔ Baterie i akcesoria
- ✔ Serwis
- ✔ Umowa z NFZ

www.audiofon.com.pl

**BEZPŁATNE  
BADANIA  
SŁUCHU**



# Jerzy Litwiński: Róbmy swoje

**Sportowe doświadczenie procentuje także w tzw. normalnym życiu. Poza tym wywodzę się ze sportów walki, dlatego nie zwykłem odpuszczać, a niepowodzenia bardziej mobilizują mnie do pracy, niż załamują — mówi Jerzy Litwiński, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olsztynie.**

Tęskni pan za latami, gdy był pan sportowcem, a później trenerem reprezentacji Polski kobiet w taekwondo ITF?

Niewątpliwie jest co wspominać, dlatego z sentymentem oglądam zdjęcia czy filmy z tamtego okresu. Z drugiej strony jako człowiek twardo stąpający po ziemi nie zamierzam żyć przeszłością. Tym bardziej, że nie narzekam na nadmiar wolnego czasu (śmiech), a rzeczywistość wciąż stawia przede mną kolejne wyzwania.

**Łatwiej było wychować medalistów mistrzostw świata, niż zarządzać Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Olsztynie?**

Ciężko to porównać, aczkolwiek sportowe doświadczenie procentuje także w tzw. normalnym życiu. Poza tym, jak pan wspominał, wywodzę się ze sportów walki, dlatego nie zwykłem odpuszczać i ciężko mnie złamać.

**Przejdźmy zatem do teraźniejszości. Wiosna zbliża się wielkimi krokami, co oznacza, że czeka nas wysyp imprez organizowanych przez OSiR?**

Imprezy o charakterze sportowym oraz sportowo-rekreacyjnym organizujemy bądź współorganizujemy przez cały rok, ale faktycznie najwięcej przedsięwzięć pod naszą egidą odbywa się w okresie wiosenno-letnim. Obecnie przygotowujemy się m.in. do 22. Biegu Jakubowego, którego start i meta rokrocznie usytuowane są na olsztyńskiej starówce. To ważna impreza, chociażby ze względu na blisko trzydziestoletnią historię biegu, którego premierowa edycja odbyła się 29 lat temu. Wówczas na starcie stanęło kilkadziesiąt osób. Dzisiaj liczymy na ponad 500 uczestników, a gdyby nie pandemiczne zawirowania, to myślę, że 27 kwietnia (data 22. Biegu Jakubowego – przyp. red.) po zdrowie i rekordy pobięłoby nawet 1000 miłośników joggingu.

**Pandemia to dobra wymówka?**

Proszę podejść do tematu na chłodno. W latach 2020-2021 życie społeczno-kulturalne z wiadomych przyczyn zostało drastycznie ograniczone. Gros imprez po prostu odwołano, a OSiR-owi udało się przejść ten trudny czas właściwie

suchą stopą. Za cel postawiliśmy sobie to, by odbyły się nasze sztan-darowe imprezy. I o ile w 2020 roku było to praktycznie niemożliwe, to w 2021 roku, można powiedzieć, że wróciliśmy do normalności. W owym czasie był to sukces, który zrodził się przede wszystkim z tego, że nie załamaliśmy rąk i nie powiedzieliśmy: „Nie da się”. A tak przecież byłoby najłatwiej.

Nie ma jednak co ukrywać, że wskutek pandemii liczba osób uczestniczących w imprezach sportowo-rekreacyjnych spadła. Ekonomia również zrobiła swoje.

Stąd moje przekonanie, że gdyby nie lata 2020-2021, to dzisiaj byłibyśmy w innym miejscu. Cieszymy się jednak z tego, co mamy.



**To powiedzmy o tym, co OSiR proponuje olsztyńianom.**

W ubiegłym roku zarówno olsztyńianie, jak i turyści mogli wziąć udział w blisko 60 wydarzeniach, które odbyły się przy naszym udziale. Największą imprezą sportową był na pewno Puchar Europy w triathlonie, któremu towarzyszyły zawody Elemental Tri Series, podczas których swoją aktualną formę fizyczną mogli sprawdzić amatorzy. Naturalnie postawiliśmy też na biegi. Wspomniany Bieg Jakubowy, Ukiel Olsztyn Półmaraton, Bieg Niepodległości, Warmia Run Challenge, Warne-land Ultramaraton Warmiński, Bieg o Złotą Monetę czy Charytatywna Sztafeta Integrycyjna „O Co Biega?” to imprezy, które mają już swoją markę i które staramy się z roku na rok ulepszać. Znalazło się też coś dla fanów kolarstwa, bo w czerwcu współorganizowaliśmy Miłko Mazury MTB. Ponadto zorganizowali-



śmy szereg regat żeglarskich, imprez charytatywnych, zawodów deskorolkowych czy pływackich (w tym o randze mistrzostw Polski). Do Olsztyna, dzięki turniejowi Orleń Beach Volley Tour, wróciła również siatkówka przez duże S.

Jeżeli chodzi o kalendarz głównych imprez na 2025 rok, to jest on właściwie dopięty na ostatni guzik. Będą w nim nowości, jak choćby mistrzostwa Europy w pływaniu w pletwach (15-21 lipca).

**Przez lata wizytówką OSiR-u były rozgrywki Olsztyńskiej Ligi Siatkówki Amatorów, które...**

Tu wejdę panu w słowo, żeby nie strzelił pan gąfy (śmiech)... które cały czas organizujemy. Wprawdzie wskutek remontu hali Urania i likwidacji basenu przy ul. Żołnierskiej mieliśmy trochę problemów logistycznych, ale nieprzerwanie graliśmy i gramy! Różnica w porównaniu

do przedpandemicznych lat polega na tym, że teraz wspomagają nas zewnętrzne podmioty, które biorą na siebie część zadań. Jednakże OSiR wciąż pozostaje organizatorem tych rozgrywek, podobnie jak drużynowych mistrzostw Olsztyna w tenisie stołowym.

**À propos Uranii... Z racji tego, że stała się ona miejską spółką, to OSiR całkowicie wyszedł z legendarnej hali?**

Nie do końca, bo w Uranii, która istotnie jest miejską spółką, ciągle odbywają się nasze imprezy, włącznie ze wspomnianą Olsztyńską Ligą Siatkówki Amatorów czy turniejem tańca 1000 Lakes Dance Cup, w którym w 2024 roku wzięła udział imponująca liczba 1500 tancerzy. Nawiasem mówiąc, pokaz tańca Summer Monstars Show odbył się też na terenie Centrum Rekreacyjno-Sportowego „Ukiel”. Wracając do Uranii, to rozgrywane są w niej mistrzostwa Olsztyna szkół podstawowych i ponadpodstawowych w najróżniejszych dyscyplinach. Mówię naturalnie o sporcie szkolnym, który udało się reaktywować.

**Centralnym punktem wciąż jednak pozostaje CRS „Ukiel”.**

Mając obiekt tej klasy, trudno żeby było inaczej. Nieprzypadkowo odbywa się tam kultowy już

Olsztyn Green Festival. Ale CRS „Ukiel” to też miejsce, gdzie historia spotyka się z teraźniejszością, czego dowodem jest Aleja Sław Olsztyńskiego Sportu.

CRS to nie tylko miejska plaża, ale również centrum szkolenia żeglarskiego czy kajakarskiego. Gdy jednak mówimy o plażach, warto wspomnieć o zarządzanej przez OSiR plaży nad jeziorem Skanda.

**Żeby nie było za różowo, to na koniec powiedzmy o największych bolączkach OSiR-u.**

Zawsze najłatwiej jest narzekać. Począwszy od pieniędzy, a skończywszy na wszystkim, co nas otacza. Ale ja nie lubię tego robić. Poza tym błędów nie popełnia tylko ten, co nic nie robi. A my, powiem nieskromnie, robimy niemało. Podczas naszej rozmowy nie powiedziałem o licznych aspektach działalności OSiR-u, m.in. o zarządzanych przez nas lodowiskach, stadionie, kortach do squasha czy hali do siatkówki plażowej. Skala zadań i wyzwań rośnie, powodując, że pojawiają się nie tyle nawet błędy, co problemy, które trzeba błyskawicznie rozwiązywać. Każda chwilo-wo zepsuta suszarka na basenie czy kosz na plaży idą na nasze konto. Z tym musimy się liczyć i posypać głowę popiołem, ale nie popadajmy w paranoję. Jak mawiał Wojciech Młynarski: „Róbmy swoje”.



**SUZUKI**

**VITARA**  
*GOTOWA DO DZIAŁANIA*



**Cena od 98 900 zł**

**AUTORYZOWANY  
SALON I SERWIS  
W OLSZTYNIE**

**DASZUTA**  
ul. Sikorskiego 33,  
10-188 Olsztyn  
tel. 89 544 91 91  
e-mail: [suzuki@daszuta.pl](mailto:suzuki@daszuta.pl)